

UMIŁOWALI KRAKÓW

Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa

Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa narodziło się z serdecznej troski o miasto i jego historyczne dziedzictwo. Powołali je do życia w 1896 roku: antykwariusz, numizmatyk i kolekcjoner Władysław Bartynowski, adwokat Klemens Bąkowski, historyk i archiwista, dyrektor Archiwum Aktów Dawnych w Krakowie Adam Chmiel, historyk prawa prof. UJ Stanisław Estreicher, prezydent miasta Józef Friedlein, architekt Zygmunt Hendel, ekonomista prof. UJ Adam Krzyżanowski, historyk i archiwista, dyrektor Archiwum Aktów Dawnych, prof. UJ Stanisław Krzyżanowski, inżynier i urzędnik magistratu Teodor Kułakowski, historyk sztuki, badacz złotnictwa Leonard Lepszy, prawnik Józef Wawel-Louis, wysokiej rangi drukarz Józef Roman Łakociński, historyk sztuki, malarz i konserwator, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie Władysław Łuszczkiewicz, sędzia okręgowy Józef Muczkowski, prawnik, wydawca źródeł historycznych, prof. UJ Franciszek Piekosiński, historyk sztuki, prof. UJ Marian Sokołowski, adwokat Wawrzyniec Styczeń, badacz zabytków sztuki i konserwator Stanisław Tomkowicz, prawnik i historyk, prof. UJ Bolesław Ulanowski, urzędnik magistratu, archeolog i numizmatyk Piotr Umiński, inżynier i budowniczy Wincenty Juliusz Wdowiszewski, malarz i poeta Stanisław Wyspiański.

znani historycy: Wiktor Czermak, Feliks Koneczny i Stanisław Smolka. Warto przytoczyć fragment tej odezwy, który w pełni oddaje intencje założycieli Towarzystwa: *Znajomość zabytków krakowskich rozbudzić i zanieść w jak najszersze koła naszej inteligencji i naszego mieszczaństwa – to nasz cel jeden. Wywołać przed oczy dzisiejszych pokoleń obrazy dawnego życia krakowskich patrycjuszów, kupców, bankierów, rzemieślników, przedstawić urządzenia dawnego magistratu, sądów, cechów, zbadać warunki ekonomiczne i handlowe, w jakich miasto się rozwijało, słowem przedstawić całą historię Krakowa i uczynić to w sposób dla ogółu zrozumiały – to nasz cel drugi.*

Zapowiedziano zebranie organizacyjne Towarzystwa na 6 stycznia 1897 roku i istotnie dokonano wówczas w sali obrad rady miejskiej wyboru władz. Pierwszym prezesem został Józef Wawel-Louis. Już w roku następnym jednak zmarł. Na jego miejsce wybrano Władysława Łuszczkiewicza. Włodarzył w Towarzystwie do roku 1898, kiedy zakończył życie. Potem kolejnymi prezesami byli: Stanisław Krzyżanowski (1900–1916), Józef Muczkowski (1917–1943), Jan Dąbrowski (1945–1964), Wiesław Bieńkowski (1964–1981) i Jerzy Wyrozumski (od 1980).

W 111-letniej historii Towarzystwa przez szeregi jego członków przewinęło się wiele wybitnych postaci, żeby wymienić



Siedziba Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, ul. św. Jana 12

A. Wojnar



Schody w sieni parteru, stan po konserwacji

Zebranie założycielskie odbyło się 21 listopada 1896 roku w ówczesnym Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, kierowanym przez Stanisława Krzyżanowskiego. Mając już opracowany, a wkrótce i zatwierdzony statut, w dniu 1 stycznia 1897 roku wydano odezwę, do której dołączyli się między innymi



Członkowie Wydziału (Zarządu) Towarzystwa przed tablicą upamiętniającą jego stulecie; stoją od lewej: Olga Dyba – sekretarz, Jacek Purchla – wiceprezes, dr Andrzej Fischinger – wiceprezes, Andrzej Fischer – skarbnik, prof. Jerzy Wyrozumski – prezes oraz prof. Stefan Dousa – wykonawca tablicy; 1996 r.

tylko niektóre, jak Wojciech Maria Bartel, Henryk Barycz, Janina Bieniarzówna, Adam Bochnak, Janusz Bogdanowski, Kazimierz

Dobrowolski, Jerzy Dobrzycki, Karol i Stanisław Estreicherowie, ksiądz Jan Fijałek, Marian Friedberg, Lech Kalinowski, Kazimierz i Leonard Lepszy, Józef Mehoffer, Józef Mitkowski, Kazimierz Piwarski, Karol Potkański, Jan Ptaśnik, Władysław Semkowicz, Jerzy Szablowski, Adolf Szyszko-Bohusz, Stanisław Windakiewicz, Wiktor Zin, Andrzej Żaki.

Podstawy materialne działalności Towarzystwa stanowiły najpierw, oprócz składek członkowskich, dotacja miejska, wsparcie ze strony Wydziału Krajowego we Lwowie i sporadycznie od władz centralnych w Wiedniu, a także z innych źródeł. W dwudziestoleciu międzywojennym, obok podstawowej dotacji miejskiej, ważne miejsce w finansowaniu Towarzystwa zajmowała dotacja Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Funduszu Kultury Narodowej i wreszcie Kasy Oszczędności Miasta Krakowa. W pierwszych latach po drugiej wojnie światowej źródła dochodów były podobne do tych sprzed wojny, tyle że mniej ustabilizowane.

W latach 1953–1973 działalność Towarzystwa, wśród kilkunastu innych stowarzyszeń naukowych, finansowała Polska Akademia Nauk, zaś w latach 1974–1989 Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Krakowa. Składki członkowskie nabrały w warunkach PRL charakteru symbolicznego.

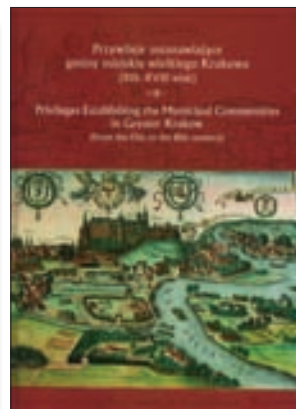
Katastrofalne dla wielu stowarzyszeń okazały się pierwsze lata transformacji naszego kraju, ponieważ ustawa o stowarzyszeniach z 1989 roku uniemożliwiła finansowanie działalności statutowej organizacji społecznych ze środków publicznych. Dla naszego Towarzystwa okolicznością zbawienną okazało się posiadanie własnej kamieniczki przy ul. św. Jana 12, z zapisu członka-założyciela Klemensa Bąkowskiego. Wspomniałomyślny darczyńca zmarł wprawdzie w 1938 roku, ale Towarzystwo weszło w częściowe posiadanie tej realności i uzyskało w niej swoją siedzibę dopiero w 1972 roku. Gdy w 1989 roku resztę pomieszczeń opuściło Muzeum Historyczne

Miasta Krakowa, kamieniczka stała się materialną podstawą działalności Towarzystwa i jest nią nadal, jakkolwiek na niektóre swoje zadania Towarzystwo uzyskuje wsparcie czy to Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa, czy to resortu nauki rządu RP (do niedawna Komitetu Badań Naukowych).

Od swoich początków Towarzystwo przywiązywało wielką wagę do działalności wydawniczej. Już w 1897 roku uruchomiło serię „Biblioteka Krakowska”. Dziś liczy ona 150 tomików i to-

mów prac naukowych, dotyczących dziejów miasta, jego dorobku kulturalnego i cywilizacyjnego oraz wybitnych jego postaci. W roku 1998 zaczął się ukazywać „Rocznik Krakowski”, który od początku miał charakter czasopisma i osiągnął wysoki poziom naukowy. Dotąd ukazały się tylko 74 tomy „Rocznika”, co tłumaczy się przerwami wojennymi, a także wielkimi trudnościami po drugiej wojnie światowej. Były też pewne wydawnictwa pozaseryjne, wśród których wybija się bodaj najlepszy do dziś przewodnik

turystyczny Karola Estreichera *Kraków. Przewodnik dla zwiedzających Kraków i jego okolice* (1931, 1934, 1938). W 1952 roku uruchomiono serię „Kraków dawniej i dziś”, w której do 1978 roku ukazało się 20 małych tomików, w głównej mierze popularyzujących wiedzę o Krakowie. Ta seria, niestety, została przerwana i nie udało się jej wznowić. Na początku lat 90. utworzono natomiast serię wydawnictw źródłowych dotyczących Krakowa „*Fontes Cracovienses*”. Od 1993 roku ukazało się 12 tomów tej serii,



Dwie spośród ostatnich publikacji Towarzystwa *Miłośników Historii i Zabytków Krakowa*

a tom kolejny znajduje się w druku. Powstał też jeden tomik serii „*Fontes Minores*”, przeznaczonej dla mniejszych tekstów źródłowych. Wspomnieć trzeba serię materiałów dorocznych sesji naukowych Towarzystwa, odbywanych regularnie, począwszy od 1981 roku (28 tomików).

Niemal w parze ze słowem drukowanym szedł ustny przekaz wiedzy o Krakowie. Na początku odczyty odbywały się tylko na walnych zgromadzeniach. Natomiast punkt ciężkości działań popularyzatorskich spoczął na wycieczkach po zabytko-

wych obiektach Krakowa. Oprowadzającymi byli: Władysław Łuszczkiewicz, Adolf Sternschuss, Klemens Bąkowski, Adam Chmiel, Feliks Kopera, Leonard Lepszy, a w dwudziestoleciu międzywojennym i jeszcze wiele lat po wojnie na czoło wysunął się Jerzy Dobrzycki i Bronisław Schönborn. Uczestnikami wycieczek byli nie tylko członkowie Towarzystwa, ale także młodzież szkolna.



Panorama Krakowa 1536/1537 r. Jedna z kart Atlasu Historycznego Miast Polskich. Kraków, który ukazał się nakładem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w 2007 r.

W dwudziestoleciu międzywojennym coraz większą wagę zaczęto przywiązywać do odczytów, a w latach 30. stały się one już podstawową formą upowszechniania wiedzy o Krakowie. Tak było też po wojnie, a od blisko ćwierćwiecza odbywają się one co tydzień mniej więcej od października do czerwca każdego roku. Od roku 1972 Towarzystwo uczestniczy w akcji „Zdobynamy odznakę przyjaciele Krakowa”, zainicjowanej przez „Echo Krakowa”, PTTK i Muzeum Historyczne, a wspieranej przez odpowiednie organa miejskie. Z akcją łączy się corocznie cykl

12 wykładów zapewnianych przez Towarzystwo oraz cykl wycieczek po zabytkach, które zapewnia PTTK. W ciągu trzydziestu kilku lat swego trwania akcja cieszy się wciąż dużym powodzeniem, nie tylko zresztą krakowian, bo uczestniczą w niej tradycyjnie grupy ze Śląska i z Warszawy. W ten nurt działalności wpisują się wspomniane już doroczne sesje naukowe, stanowiące cykl „Kraków w dziejach narodu”.

Wysoką rangę w działalności Towarzystwa miały zawsze sprawy konserwatorskie, a komisja konserwatorska należała do pięciu pierwszych jego komisji. W czasach, kiedy nie było urzędu konserwatorskiego, rola tej komisji w zabytkowym Krakowie była trudna do przecenienia. Budowanie świadomości konserwatorskiej, inicjatywy i konkretne dokonania konserwatorskie, kultywowanie tradycji krakowskich, także ludycznych, takich jak Lajkonik i Rękawka, ochrona nazw ulic czy wreszcie walka o uwolnienie Wawelu od funkcji koszarowych i o przywrócenie go narodowi jako zabytku o charakterze muzealnym – to wczesne przedsięwzięcia komisji. Ciała to do dziś przejawia wielką aktywność, przeważnie biorąc w obronę zabytkową substancję miasta przed napierającą na nią komercją, a nierzadko także przed kontrowersyjnymi decyzjami różnych organów władzy.

W latach powojennych Towarzystwo uruchomiło swoje nowe agendy w postaci komitetów. Przewidywał je statut (obok komisji: konserwatorskiej, odczytowej, wydawniczej, młodzieżowej i innych). Mogły być powoływane przez Wydział (Zarząd) z inicjatywy społecznej, dla urzeczywistnienia określonych statutowych zadań. W 1971 roku odtworzono pod skrzydłami Towarzystwa Komitet Kopca Kościuszki, który został powołany do życia jeszcze w 1822 roku dla usypania

kopca ku czci naszego narodowego bohatera. Odtworzony Komitet zarządzał i opiekował się kopcem; w ubiegłym roku uzyskał osobowość prawną. W czerwcu 1980 roku powstał przy Towarzystwie Komitet Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego i z determinacją, w niesprzyjających okolicznościach zajął się zarówno konserwacją zagrożonego destrukcją obiektu, jak i kultywowaniem związanych z Marszałkiem patriotycznych tradycji. Wreszcie w 1981 roku został utworzony z inicjatywy oddolnej i działa do dziś, mimo okresowych trudności, Komitet Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej.

Nie sposób wreszcie pominąć konkursu fotograficznego, który, począwszy od 1977 roku, odbywał się corocznie, najpierw pod kierunkiem artysty fotografa Leszka Dziedzica, a później przez wiele lat dr. Jerzego Dudy, pod hasłem „Ocalić od zapomnienia”. 27 edycji tego konkursu pozwoliło stworzyć wielkie archiwum fotografii, dokumentującej ginące obiekty wielkiej i małej architektury, odchodzące w zapomnienie przejawy lokalnych tradycji, sceny rodzajowe krakowskiego folkloru.

Trzeba wreszcie wspomnieć, że od roku 1995, w związku z odzyskaniem kamieniczki przy ul. św. Jana 12, do której – jak powiedziano – Towarzystwo nabyło prawa własności na mocy testamentowego zapisu Klemensa Bąkowskiego, funduje ono corocznie nagrodę imienia tego członka-założyciela Towarzystwa, wspaniałomyślnego darczyńcy. Otrzymali ją wybitni badacze dziejów Krakowa i jego zabytków oraz konserwatorzy krakowskiej substancji zabytkowej, nadając nagrodzie – przez fakt jej przyjęcia – wysoki prestiż, mimo iż ma skromny wymiar.

Jerzy Wyrozumski

MISJA MUZEUM

Muzeum Narodowe w Krakowie wczoraj, dziś, jutro

Pierwsze narodowe muzeum Polaków, pozbawionych własnego państwa, otworzyła w Puławach w 1801 roku księżna Izabela Czartoryska, dając początek istniejącemu do dzisiaj Muzeum Książąt Czartoryskich. Była to wprawdzie instytucja założona dla narodu, lecz pozostawała w rękach prywatnych i nie wszystkim była udostępniana. Gdy po upływie kilkudziesięciu lat, w 1878 roku, otwarto uroczyste rodzinne muzeum w Krakowie, przeniesione tam przez wnuka Izabeli, księcia Władysława, charakter tej instytucji się nie zmienił. Wprawdzie umowa z Gminą Miasta Krakowa

zagwarantowała dla publiczności wolny wstęp do muzeum przez dwa dni w tygodniu, to jednak – jak pisał w 1909 roku kustosz

Domu Jana Matejki Maciej Szukiewicz – *instytucja ta nie nabrała i nabrać nie może charakteru instytucji publicznej, każdemu zawsze i łatwo dostępnej*¹.

W Warszawie, wówczas pod zaborem rosyjskim, utworzone w 1862 roku Muzeum Sztuk Pięknych nie zostało nazwane – ze względów oczywistych – narodowym, pozostawało instytucją związaną ze szkolnictwem artystycznym, mającą swój pierwszy lokal w salach Szkoły Sztuk Pięknych.



Sukiennice, siedziba Muzeum Narodowego po przemianach architektonicznych, lata 90. XIX w.